

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16

ADMINISTRACJA CZYNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Niepokój w Paryżu i Londynie Rosja Berlin — Moskwa

Kosztom państw sąsiadujących z Niemcami i Rosją

PARYŻ. 9.4. Francuskie koła polityczne z żywym zaniepokojeniem omawiają w najbliższym ciągu możliwość zwrotu polityki niemieckiej w stosunku do Rosji.

Ewentualność tę obszernie omawia „Temps“, który stwierdza, że antyżydowska i antybolszewicka polityka Stalina, tworzą realne podstawy do porozumienia między Berlinem i Moskwą.

Z tego względu konkluduje „Temps“, że Francja musi uważnie śledzić wszelkie zmiany nastrojów i poglądów, jakie zachodzą w obu tych stolicach.

Tym samym tematem zajmuje się również „L'Intransigeant“, czyniąc gorzkie uwagi na temat polityki francuskiej, że dała się tak łatwo wziąć na lep antykomunistycznych wystąpień Hitlera.

Zdaniem autora wszystkie tego rodzaju występy dyktatora Rzeszy miały na celu wyłącznie odosobnienie Francji i ułatwienie sobie realizacji zamierzeń imperia listycznych w Europie wschodniej i śródziemnej.

W rzeczywistości jednak Hitler nigdy tych oświadczeń nie brał poważnie i nie jak i przed kilkoma laty, gotów jest zapłacić cenę za zapłacenie Moskwy, wzajemian za uzyskanie przynajmniej jej neutralności, oraz dostępu do jej surowców.

Znamiennym jest, że nawet antykomunistyczny „Matin“ atakuje Hitlera za jego podwójną grę i wytyka mu poufną współpracę z Rosją, wyrazem czego ma być odnowienie w 1933 roku Rapallo i podniesienie układu o zachowaniu przyjacielskiego kontaktu z Sowietami.

Od układu takiego do sojuszu już tylko krok jeden, ku któremu prą wojskowe sfery niemieckie.

Oprawa ewentualnego zbliżenia Niemiec do Rosji była również żywo omawiana na śniadaniu, które min. Delbos wydał na cześć litewskiego ministra spr. zagr. Łoza.

Obecni na tym śniadaniu przedstawiciele państw bałtyckich wypowiedzieli otwarcie swój szczerzy niepokój, wywołany ostatnimi zmianami, dokonywanymi na osi Berlin — Moskwa.

Zdaniem ich, ewentualny układ rosyjsko - niemiecki dokonać się może tylko kosztem — państw, które znajdują się pomiędzy obydwojema potęgami imperialisty cznymi.

Jeden z przedstawicieli poselstwa pewnego państwa bałtyckiego wyraźnie na-

wet oświadczył, że za gwarancję wzajemnej neutralności, Rosja gotowa jest dać Niemcom wolną rękę zarówno w stosunku do państw bałtyckich, jak Polski i Czechosłowacji.

Ewentualnością taką zajmuje się również prasa angielska, — podkreślając, że ewentualne porozumienie się Berlina z Moskwą zmieniłoby zasadniczo układ stosunków w Europie, — przy czym nie tai, że w tym wypadku sytuacja państw, znajdujących się między obu uzbrojonymi potęgami, byłaby niezwykle trudna.

W pewnych kołach w Londynie panuje przekonanie, że z inicjatywy gen. Luden dorffa Berlin rozpoczął już poufne pertraktacje z Moskwą, mając na celu zawarcie układu gospodarczego umożliwiającego przemysłowi niemieckiemu dostęp do surowców rosyjskich.

Układ ten nader łatwo zamienić się może w porozumienie wojskowe, zwłaszcza, że po rezygnacji Stalina z wywołania rewolucji światowej oba imperializmy, to jest — sowiecki i niemiecki, nie mają ze sobą żadnych sprzecznych punktów.

TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ Tad. Pilarzkiego (Sen.)

D Z I Ś w sali Tow. Rzemieślniczego

Gościnny występ wielkiej artystki **WANDY SIEMASZKOWEJ** Niezrównanej odtwórczyni roli „MIRLI EFROS“
Szlagier sezonu Warszawski! Szlagier teatru Malickiej! Wyłączne prawo grania!

PROFESJA PANI WARREN

Słynna komedia w 4 aktach znakomitego angielskiego autora BERNARDA SHAWA Przekł. Florian Sobleniowski. Grana 250 razy w teatrze Malickiej w Warszawie

OSOBY: Pani Warren — WANDA SIEMASZKOWA, Wiwia Warren jej córka — MARYLA DĄBOWSKA, Samuel Gardner pastor anglikański — Dyr. Tad. PILARSKI, Frank Gardner jej syn — Fr. BURATOWSKI, read architekt i Sir George Crofts przyjaciele Pani Warren — ADAM LESNIEWSKI, JÓZEF DWERNICKI.

Rzecz dzieje się w Anglii.

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór. Komedia tylko dla dorosłych.
Bilety wcześnie do nabycia w cuk. p. Borczyka a' dnu przedstawienia od g. 7 ej w. w kasie teatru

14 katów G. P. U. wraz z Jagodą na ławie oskarżonych

BERLIN. 9.4. Prasa berlińska donosi z Moskwy, że śledztwo w aferze Jagody posuwa się szybko naprzód tak, że już po upływie trzech tygodni można się spodziewać wielkiego procesu byłego szefa GPU.

Współ z Jagodą zasiąść ma na ławie oskarżonych 14 jego współpracowników i zauszników, przeważnie wyższych urzędników

GPU, i komisariatu łączności.

Wśród oskarżonych ma się także znaleźć osławiony czekista lotewski Peterson który dowodził oddziałem egzekucyjnym przy straceniu Zinowiewa i Kamieniewa oraz innych trockistów.

Jak twierdzą w Moskwie przedmiotem procesu będą jedynie kryminalne przestęp

stwa Jagody, jego złodziejstwa, malwersacje, łapownictwo i t.d.

LONDYN. 9.4. „Daily Telegraph“ donosi z Moskwy, że podczas rewizji w mieszkaniu Jagody znaleziono brylanty i drogie kamienie, wartości 10,000 funtów szt., oraz 6000 funtów w banknotach amerykańskich i japońskich.

Podobno Jagoda gromadził wielkie fundusze, zamierzając zbiec za granicę.

RYGA. 9.4. Wczoraj wieczorem odbyła się w Kremlu narada z udziałem Stalina, Woroszyłowa, Jeżowa, dowódcy okręgu wojskowego w Leningradzie, Fedotowa, szefa sowietu moskiewskiego Steinberga i dowódcy okręgu wojskowego Gorbaszewa, poświęcona sytuacji, wytworzonej po aresztowaniu Jagody.

Przedstawiciele armii domagali się ograniczenia praw GPU, na przyszłość, a przede wszystkim całkowitego wyeliminowania jej wpływu z czerwonej armii.

Wskazywano na faworyzowanie przez Jagodę niektórych firm amerykańskich przy dostawach dla Sowietów.

Prokurator Wyszynski ma poddać rewizji wszystkie kontrakty z firmami zagranicznymi. W związku z tym spodziewają się aresztowania szeregu wyższych urzędników komisariatu przemysłu i handlu. Podobno zagrożone jest nawet stanowisko komisarza Rozenholca.

Wywiad min. Becka

P.A.T. donosi: Min. spraw zagranicznych Polski płk. Beck opuścił wczoraj Rivierę, gdzie jak wiadomo spędzał czas po przejściu grypy śluzowej przez Wiedeń i Pragę do kraju. Przed wyjazdem min. Beck oświadczył przedstawicielom prasy, że jest b. zadowolony ze swego pobytu na południu Francji.

W dalszym ciągu min. Beck, jak poda „Paris Soir“ oświadczył, że w chwili obecnej nie ma żadnego powodu do zmiany polityki polskiej wobec Niemiec. Min. Beck wyraził dalej zadowolenie z powodu myślnego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

ś. † p.

Wacław Paźuś

Pułkownik W. P.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Łodzi w dniu 6 kwietnia 1937 r., przeżywszy lat 52.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 10 b. m. o godzinie 10-tej rano w kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego w Piotrkowie.

Wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy na nowy cmentarz rzymsko-katolicki nastąpi tegoż dnia o godz. 17-tej (5 po poł.).

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych znajomych pozostali w nieutulonym żalu

żona i syn.

428

Dziś w „Europie“ DANCING na Polski Czerwony Krzyż

Zahamowanie drożyzny i niżka cen

Planowa akcja rządu. -- Zadania i pełnomocnictwa komisarza cen

WARSZAWA. Pod przewodnictwem podsekretarza stanu Wincentego Jastrzębskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Kontroli Cen, powołanej przy prezesie racy ministrów.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele ministrów spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji opieki społecznej oraz dyrektor biura ekonomicznego w prezydium rady ministrów. Na posiedzeniu po załatwieniu spraw natury organizacyjnej, przydzielono poszczególnym członkom komisji opracowanie zagadnień oraz wniosków, dotyczących cen artykułów, posiadających znaczenie dla a) planu inwestycyjnego, b) kosztów utrzymania, c) budżetów publicznych. Na posiedzeniu omówiono również sprawę współdziałania sfer gospodarczych z komisją.

W związku z powyższym należy oczekiwać, że w dniach najbliższych przewodniczący komisji odbędzie szereg konferencji z poszczególnymi organizacjami gospodarczymi.

WARSZAWA. Wczoraj podaliśmy tekst komunikatu o uchwałach rządu w sprawie walki ze zwyżką cen i spekulacją. Obecnie po ustaleniu wytycznych, w jakim kierunku toczyć się będzie ta walka oraz po mianowaniu komisarza cen p. wiceministra Jastrzębskiego, rozpoczyna się praca na terenie właściwych ministerstw, które opracują odpowiednie zarządzenia. Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje zarządzenia, dotyczące eksportu zbóż, Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie przemian maki oraz przestrzegania cen, Ministerstwo Skarbu w sprawie polityki dewizowej i t.p.

Ogniwa całej tej akcji koncentrować się będą w ręku jednego człowieka i jego sztabu.

Jak się dowiadujemy, zadaniem komisarza cen ma być nie tylko walka z drożyzną. Podjęty będzie duży wysiłek w kierunku obniżenia wielu cen.

Będzie więc zwrócona uwaga na konieczność potaniania cen benzyny co jest jednym z elementów rozwoju motoryzacji, na potanianie ceny zapalek, nafty, drożdży.

Ma być również wsparty ruch budowlany przez potanianie drzewa, cegły i artykułów instalacyjnych oraz stali budowlanej, cementu, wapna, żwiru, piasku i t.p.

W Polsce nie brak surowców i w okresie, kiedy istnieje — wśród szerokiej rzeszy naszego społeczeństwa dążenie do wytwórczej pracy, należy dążyć do kultury wac.

Wyjaśniona już została sprawa przewozu cegły kolejami 1-go marca wygasła ta rywa ulgowa. W najkrótszym czasie opracowana będzie nowa taryfa, co umożliwi dowóz taniej cegły z najdalszych okolic kraju. Przyczyni się to do uspokojenia na rynku budowlanym. Niewątpliwie na tej jednej taryfie ulgowej się nie skończy. — Będą opracowane dalsze zmiany taryf ko-

lejowych, dostosowane do potrzeb życia. Przecież cena przewozu gra dużą rolę w kształtowaniu się kosztów rozmaitych artykułów i jest to element, który niewątpliwie będzie odpowiednio wykorzystany przez komisarza cen.

Komisarz cen winien też zainteresować się sprawą samochodów, które są w Polsce drogie. Należałoby przekalkulować zyski rozmaitych pośredników i odsprzedawców, stanowiące ponoć pokaźną pozycję w cenie wozu.

To samo dotyczy i radia. I tu ceny apar-

atów są skandalicznie wygórowane, a szczególnie lampy radiowe podrażają nie-wspólnie cenę aparatów. O ile chcemy by radio stało się dostępne dla szerokiej rzeszy ludności — należy energicznie wpłynąć na wydatną niżkę cen radioodbiorników.

Przed komisarzem cen otwierają się olbrzymie zadania. Od jego inicjatywy, energii, wytrwałości i śmiałych decyzji zależać będzie wiele.

Jeśli chodzi o politykę kartelową, należy spodziewać się rozwiązania dalszych

karteli, które uprawiały lichwę, prowadząc politykę zwyżki cen. W najbliższym czasie będzie rozwiązanych około 30 karteli, na ogólną liczbę 120. Przystanie w istnieć czwarta część karteli. M. in. kartel cynkowej.

W walce z kartelami, po złowieniu małych „plotek”, przyszła nareszcie kolej na „szczupaka”. Jest nim rozwiązanie przez p. min. Romana kartel cynkowy.

Opinia publiczna spodziewa się że akcja rządu nie skończy się na kartelu cynkowym.

Na widowni międzynarodowej

Na tle wizyty prezydenta Benesa w Białogrodzie polityka Małej Ententy komentowana jest ponownie z dużym ożywieniem w prasie zagranicznej. Przebieg tej wizyty, a zwłaszcza manifestacyjne zachowanie się ludności stolicy jugosłowiańskiej wobec Benesa komentowane jest w ten sposób, że naród jugosłowiański jest stanowczo za kontynuowaniem tradycyjnej polityki Małej Ententy, co oznacza, że nie całkowicie podziela dwutorową politykę Stojadinowicza. Potwierdzeniem tezy o dalszej ścisłej łączności Małej Ententy jest zapowiedź bliskiej wizyty księcia regenta Pawła w Pradze.

W Paryżu utrzymują, że Berlin nie jest zadowolony z patku jugosłowiańsko-włoskiego, albowiem jest jasne, że pakt ten prowadzi nieuchronnie do zmniejszenia wpływu niemieckiego na morzu Śródziemnym. Mówi się więc o rewizji polityki na osi Rzym-Berlin, a jawnym wyrazem tych dążeń jest zapowiedź wizyt w Rzymie Goeringa, Blomberga, Goebbelsa i Neuratha. Jest znamienne, że w Berlinie

ocierano wizytę min. Benesa w Białogrodzie jako fiasco. Prasa berlińska utrzymuje, że nie udało się prez. Benesowi osiągnąć tego, po co głównie przyjechał do Białogrodu, a mianowicie nie udało mu się nakłonić Jugosławii do dyskusji nad francuską propozycją zawarcia wzajemnych paktów pomocy. Berlin jest przekonany, że Jugosławia wyzwała się z pod wpływów francuskich. Tę taktykę Jugosławii podzielać ma również zdaniem kół berlińskich — Rumunia, która zmierza podobno do porozumienia z Włochami.

Dyskusja na temat konferencji gospodarczej ujawniła już pewien sceptycyzm co do przyszłego stanowiska Niemiec w sprawie tej konferencji. Poważny organ konserwatystów brytyjskich „Times” — jest zdania, że nadszedł czas w którym państwa, dążące na własną rękę do odrodzenia gospodarczego, powinny się zebrać aby wspólnie rozważyć w jaki sposób po magając sobie wzajemnie zapewnić bardziej ogólny, a tym samym bardziej trwa-

ły rozwój handlu. Istniejące obecnie tarcia międzynarodowe są w głównej mierze rezultatem trudności ekonomicznych. Uspokojenie gospodarcze konieczne jest do uspokojenia politycznego, tak jak do stosunki międzynarodowe potrzebne dla odrodzenia międzynarodowego handlu. Żaden naród — pisze dziennik — nie może zapewnić sobie prawdziwego bezpieczeństwa, dopóty otacza się murem politycznym.

Wielkie nadzieje przewiązuje się w Londynie do manifestowanych ciągle ostatnio zainteresowań Stanów Zjednoczonych sprawami Europy. Prasa angielska wyraża, iż procesy przygotowawcze poprzedzające ewentualną konferencję gospodarczą, nie zostały podjęte wcześniej przed przyjazdem do Londynu polityków i ekonomistów, którzy licznie obradują obecnie na konferencji cukrowej.

Zapowiadane oświadczenie anglo-francuskie w sprawie neutralności belgijskiej zawierać ma oświadczenie rządu francuskiego i angielskiego, w myśl którego oba te państwa mają zwolnić Belgię z zobowiązań, wypływających z traktatu locarneńskiego wobec tychże państw, potwierdzone miało zostać specjalną wymianą listów. Wobec tego deklaracja Anglii, Francji i Belgii z dnia 19 marca 1920 roku, która stwierdzała, że zobowiązania wypływające z Traktatu Locarneńskiego pozostają i nadal w mocy dla tych państw, stała się, zdaniem Niemiec, zoryczną. Pomimo nieukrywanego w Niemczech niezadowolenia z tego przebiegu sprawy, prasa niemiecka zmuszona jest stwierdzić, że kontynuowana jest wspólna praca sztabów generalnych wspomnianych trzech państw.

Gdy mowa jest o Belgii, warto zwrócić uwagę na doniosłość pod względem politycznym wybory, jakie odbędą się w niedziele w Brukseli, gdzie do walki o mandat stanął szef rządu, Van Zeeland, przeciwko wodzowi rexiistów p. Degrelle. Bardzo znamienne jest wystąpienie ministra spraw zagranicznych w rządzie belgijskim p. Spaka, który solidaryzując się całym wiciem ze stanowiskiem szefa rządu, wyraża się za ustrojem politycznym, którym człowiek powinien mieć możność swobody myśli i czynu, nie skrepowanej w ramach ustaw dyscypliną o charakterze totalnym. Równość obywatela wobec praw i równe obowiązki obywatela, to rancja religijna i potępienie siły brutalnej jako ostatniego argumentu w życiu politycznym, oto tezy min Spaka, który oświadcza wręcz, że państwo totalne dyktatura jednostki — to negacja przeszłości politycznej Belgii, to jaskrawa sprzeczność z ideałami narodowymi Belgii.

Ludność stolicy Belgii w głosowaniu jutrzejszym stwierdził, jaki ideał państwa jest bliższy jej sercu i woli: ustrój demokratyczny, czy totalizm i dyktatura jednostki.

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET



z firmy „Moderne” Piotrków, Narutowicza 22 — to najmilsza pamiątka Twego życia

Ojciec św. w trosce o sieroty hiszpańskie

PARYŻ. (KAP). Do przewodniczącej Pań Miłosierdzia w Paryżu nadszedł ostatnio od kardynała Pacelli list, który ze względu na doniosłość poruszonej w nim sprawy powtarzamy w możliwie ścisłym tłumaczeniu.

„Wiadomości, które otrzymuje Stolica Święta o losie drobnych sierot wojennych hiszpańskich walk domowych — pisze kardynał Pacelli — jaskrawe rzucają światło na niepokojącą w najwyższym stopniu sytuację i zawierają w sobie przeobrażenia w swej prawdziwej świadomości o opuszczeniu i niebezpieczeństwie, w którym znalazły się te niewinne ofiary wojny domowej. Wzruszony do głębi widokiem tej klęski, która dotyka bardziej jeszcze dusze niż ciała, Namiestnik Chrystusowy nie chce zwlekać z udzieleniem swej pomocy. Dlatego Ojciec Wiernych zwrócił się natychm. do Stow. Św. Wincentego a Paulo, który często już w całym świecie przyczyniał się do zlagodzenia cierpień i smutków. W sprawie tej Ojciec św. liczy — pośpieszyłbym powiedzieć — liczy przede wszystkim — na niestrudzoną działalność i inicjatywę Pań Miłosierdzia — Mogłoby to być zrealizowane okólnikiem rozesłanym do wszystkich organizacyj Pań Miłosierdzia we Francji i zagranicą, lecz może Panie mają na widoku inny sposób pomocy Ojcu Św. w tej akcji miłosierdzia? Okólnik, zdaje się powinien być brany pod uwagę przede wszystkim. W każdym razie, wydaje się pewnym, że nie

trzeba będzie nalegać na podjęcie kroków do przejścia do czynu w interesie dusz łącznie z duszami waszymi. Tymczasem miło mi powtórzyć ile przy tej okazji Ojciec św. pokłada ufności w zrozumieniu przez Pań Miłosierdzia sprawy biednych i przesłać w Jego imieniu dla Pań i członkiń Towarzystwa, zarówno we Francji, jak i zagranicą, Jego szczególną błogosławieństwo apostołskie.

Likwidacja warszawskiej organizacji anarchistycznej

W ub. tygodniu władze bezpieczeństwa dokonały likwidacji Warszawskiej Organizacji Anarchistycznej, która działała w stolicy pod firmą: „Anarchistyczna Federacja Polski”. Dokonano kilkunastu rewizji i zatrzymano 9 osób, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy. Ujawniono szereg materiałów organizacyjnych, liczne broszury i odezwy, wydane w Hiszpanii, oraz stwierdzono, iż organizacja warszawska była finansowana przez zagraniczne partie anarchistyczne. Aresztowani rekrutują się z elementu żydowskiego. Dotychczas dochodzenie wykazało, że wpływy anarchistów w Warszawie były minimalne. (A.P.A.)

Zmiana na stanowisku ambasadora amerykańskiego w Warszawie

Ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. p. John Cudahy opuszcza w najbliższym czasie placówkę warszawską, którą zajmował od listopada 1933 r., i w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy nowy ambasador amerykański p. Anthony J. Biddle jr.

Ambasador Biddle urodzony w Philadelphii w r. 1897, wywodzi się z rodziny wielkich przemysłowców. Po ukończeniu szkół przez czas dłuższy zajmował odpowiedzialne stanowiska w koncernach przemysłowych, a do służby dyplomatycznej wstąpił w r. 1935, obejmując stanowisko posła i ministra pełnomocnego St. Zjedn. Am. Półn. w Norwegii, gdzie pozostaje aż do chwili obecnej.

Rząd polski udzielił już agremnt dla amb. Biddle. (Iskra)

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK stale zaopatrzona we wszelkie nowości Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

Przegląd prasy

Wolność prasy nie jest wolnością obelg

Bywają sprawy oczywiste, których przy pominięciu jest jednak obowiązkiem. — I tak pisze b. sen. Koskowski w „Kurierze Warszawskim“:

Anglik uważa honor prywatny i reputację społeczną lub zawodową obywatela, jako jego dobro równie cenne, jak własność i świętsze od własności.

Czy na kontynencie moglibyśmy naśladować te wyborne zasady i praktyki? — Kwestia nie jest zupełnie prosta ze względu na wielki interes publiczny, tkwiący w wolności prasy, którą przepisy specjalne, ewentualnie tłumaczone przez sędziów w sądach, mogłyby niemało skrepić. — Należy zatem odwoływać się raczej do uczciwości obywateli, do ich krytycyzmu, do ich wyroków moralnych. Należy odwoływać się do czujności repetywnej organizacji zawodowych, które mo- że nie są zupełnie już bezsilne wobec dyktanda, uprawianej w walkach politycz- nych.

Wolność prasy nie może być wolnością obelg: wolnością kłamstwa.

Słuszna uwaga nie tylko dla Francji

Pariski „Le Matin“: „Mówi się dużo o naszych socjalnych konfliktach, ale za mało mówi się o obcych wpływach, które wprowadzają poważne komplikacje do problemów samych w sobie łatwych do rozwiązania.

Jak rozwiązać problem młodych, którzy są na ogół obojętni, w części zaś zrewolucjonizowani?

Warszawski „Czas“: „Zajścia na wyższych uczelniach, które doprowadziły do tak ostrych represyj ze strony Ministerstwa Oświaty, są tylko fragmentem wielkiego problemu młodzieżowego. Gdy się mówi o młodych w sensie politycznym, nie ma się bynajmniej na myśli ludzi dwudziestoletnich, ale tych wszystkich — mogą oni dziś mieć nawet lat czterdzieści — którzy weszli w życie po odzyskaniu niepodległości.

Problemu młodzieżowego w ten sposób pojętego nikomu nie udało się, jak dotąd, pomyslnie rozwiązać. Nie potrafił tego doznać reżim, nie umiała sobie z tym zadaniem, wbrew pewnym przeciwnym pozorom, poradzić tak samo opozycja. Stronnicwa opczykijne umiały i umieją nadal wygrać pewne młodzieżowe czyn- niki dla swoich celów.

I to jest niewątpliwie jedna z przyczyn, że młode pokolenie idzie w dziedzinie po- litycznej tak nienormalnymi drogami — stosując karygodne i nawskroś niemoral- ne metody. Młodzi nie stanowią dalszego ciągu czegoś, co już było. Pragną zacząć swe polityczne dzieło od początku, niezależnie od pokoleń starszych. Czują się zmuszeni wstępować na drogę, którą, gdy by chodziło o zjawiska o szerszym zakre- sie, a nie tylko o kwestię żydowską na wyższych uczelniach, trzeba by nazwać drogą rewolucyjną.

Liczebny udział młodzieży w życiu po- litycznym jest nader nikły. Ołbrzymia większość młodzieży z żadną pracą czy ak- cją polityczną w tej albo innej formie, o takiej albo innej ideologii nie chce mieć nic wspólnego. Nie jest to zjawisko nor- malne.

Problemu młodego pokolenia nie rozwią- że się w ramach wyższych uczelni, ponie- waż jest to problem szerszy, obejmujący nie tylko młodzież studiującą, ale i ów- nież tych, którzy poza murami uczelni się znaj- dują. Nie rozwiążą go tak samo represje. Równie błędna jest metoda odwrotna, która dziś wielu chciałoby zastosować, polegająca na ugłaskaniu młodych. Ludzie bledący tej metodzie, skłonni są najgor- sze czyny wybielać i wybaczać, byle mło- dych do siebie nie zrazić.

Jedynie właściwe i jedynie możliwe rozwiązanie problemu młodzieżowego po-

lega na umożliwieniu młodym zaspokoje- nia na drodze normalnej ich słuszych aspiracji i ambicji. Dziś młody człowiek, będący silniejszą indywidualnością, mówi sobie: nie mam nic do stracenia, jeśli tych starych sił nie zmuszę, to do niczego nie dojdę, a jeśli jest jednostką słabą, to nie chce o niczym wiedzieć, niczym się intere- sować, bo to mu może zaszkodzić.

Trzeba dać młodym normalną drogę do zaspokojenia ich ambicji, wyladowania ich energii. Tej drogi nie dała młodemu pokoleniu ani opozycja ani reżim. Opozyc- ja bo wszystkie drogi pozytywnej prac- cy dla państwa były przed nią zamknięte; reżim, bo zarezerwował wpływy dla pew- nej ograniczonej grupy ludzi.

Konkludujemy: gorszące zajścia na wyż- szych uczelniach są wynikiem nienormal- nej sytuacji, w jakiej się znalazło młode pokolenie. Ich przewyżczenie zależy od wprowadzenia młodych na normalną dro- gę życiową, na stworzenie dla młodych możliwości normalnego życiowego rozwią-

zania t.zw. problemu młodzieżowego, spo- sób, który winien być zastosowany przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Walka o klasy średnie

„Gazeta Polska“: „Ale oto nagle Francja odkryła ponow- nie, jak w przededniu wielkiej rewolucji, sto pięćdziesiąt lat temu, że istnieje w kraju siła, bez której wszystkie „rozrywki“ o przyszły ustrój państwa i społeczeń- stwa będą tylko krwawą i jałową męką.

Zadały sobie warstwy średnie pytanie, kim są między proletariatem, a kapitałem — jaka jest ich siła w społeczności — ja- ka jest ich własna racja bytu?

W tym momencie toczy się ta dyskusja literalnie wszędzie — na zgromadzeniach, w prasie, w broszurach. Tempo jej jest gorączkowe, charakter jeszcze chaotyczny, ale już zanotować możemy fakty i opi- nie, które kładą koniec bierności społe- czeństwa warstw średnich.

Dziś i dni następnych
wyświetla arcydzieło komedii francuskiej p. t.

Nicpoń

KINO-TEATR AS
PL. NIEPO- DLEGŁOŚCI 2
właśc. Konołowska i Piaskowska

w której wystąpi najpięk. artystka Francji **DANIELLE DARRIEUX** bohaterka filmu „Meyerling“ i dawno nie- widziany amant, czarujący **Henry Garat**.
Najpiękniejsze piosenki, czarująca muzyka, prze zabawne sytu- acje składają się na ten film będący perłą produkcji francuskiej
Film jest wyświetlany równocześnie z Warszawą
Nad program aktualności świata

Ojczyzna demokracji przeciw bolszewizmowi

Szwajcaria tępi organizacje komunistyczne

GENEWA. — Wielka rada kantonu ge- newskiego przyjęła projekt ustawy w spra- wie partii komunistycznej. Ustawa roz- wiązuje z jednej strony wszystkie istnie- jące w kantonie genewskim organizacje

komunistyczne, a z drugiej przewiduje ka- ry dla tych, którzyby usiłowali rozwiąza- ne organizacje pod inną nazwą odtworzyć. Za ustawą głosowały wszystkie partie, przeciwko tylko socjaliści i komuniści.

Przywódcą polskich komuni- stów o deklaracji płk Koca

W Nr. 2-gim czasopisma komunistycz- nego p.n. „Przegląd“, z marca 1937 roku, ukazał się artykuł Leńskiego, z którego podajemy ciekawsze wyjątki:

„Zdaniem komunistów, Polska musi się uwolnić od linii narzuconej ostatnio ludo- wi przez deklarację Koca. Odpowiedzią na jego próby konsolidacji musi być natychmiastowe skupienie sił antyfaszy- stowskich w ludowym froncie demokra- tycznym. Do walki z obozem Koca wyraż- nie nawołuje V Plenum K.C. K.P.P. Nie wolno też dreptać na miejscu i chować głowy w piasek, jak to czynią kierownicy

P.P.S. Niech przestaną oni rozbijać sze- regę klasy robotniczej w imię jej rzeko- mego zjednoczenia pod własnym sztandarem i sabotować ludowy front demokra- tyczny w imię rzekomego radykalizmu.“

Pomimo stałych zapewnień lojalności i zaprzestania ataków, liderzy komunisty- cini nie szczędzą przy jakiegokolwiek spo- sobności uszczypliwych uwag pod adre- sem przywódców socjalistycznych, którzy nie mogą uwierzyć w szczerą intencję K.P.P. Jak na agentów Kominternu wła- ściwa etyka i solidarność bolszewicka. (A.P.A.)

Ściśle według planu

Sowieckie szklanki ze szklanek

MOSKWA, 8.4. W Sowieciech wymyślono metodę produkcji, której oryginalność jest bez konkurencji. W hucie szklanej w mieście Stalino, zabrakło od 3 miesięcy surowca, w postaci złomu szklanego. Ponieważ brak surowca groził wstrzymaniem produkcji i zwolnieniem robotników, dy- rekcja fabryki wpadła na „genialny“ po- mysł. Postanowiono wyprodukowane w u- biegłych miesiącach szklanki przetopić na szklivo i przerobić ponownie na szklanki. W ten sposób przetopiono cały zapas szkła- nek wyprodukowanych w styczniu w ilo- ści 2 i pół miliona sztuk, wartości około 250.000 rubli. Uzyskane nowe ilości szkła- nek, po pewnym czasie znów przetopiono. W ten sposób od stycznia do końca mar- ca z 2 i pół miliona gotowych szklanek wyrobiono po przetopieniu wskutek zuży- cia szkliva zaledwie półtora miliona. Dy-

rekcja huty w sprawozdaniach swych pod- kreśla, że wykonała ściśle plan produkcji w ramach drugiej 5-latki.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
STANISŁAWA KRASIA
Piotrków, ul. Piłsudskiego 39.
posiada na składzie:

trumny meta- lowe, drewnia ne (dębowe i sosnowe) oraz wieńce.	Karawan do wynajęcia
	Ceny przystępne.

KURSY
RIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
JERZEGO PAPIŃSKIEGO
Piotrków, ul. Piastowska 1
Komplety:
zawodowe
dżentelmeńskie
indywidualne.
Nauka szybka, wszech-
stronna, gruntowna.
Nowoczesne pomoce
naukowe.
Początek wykładów 12 kwietnia r.b.
Zapisy, informacje: Kancelaria Kursów
codziennie w godz. 17 do 18, lub tele-
fonicznie tel. 10 40 w godz. 8 do 10.

Rozwiązanie Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Dnia 8 kwietnia r.b. władze administra- cyjne m.st. Warszawy rozwiązały Ligę „Obrony Praw“ Człowieka i Obywatela, oraz zapieczętowały lokal tego Stowarzy- szenia.

Jak się okazuje, Liga O.P.Cz i Ob. by- ła ekspozyturą Kominternu i jako taka wspierała finansowo osoby skazane pra- womocnymi wyrokami sądowymi za dzia- łałność komunistyczną, wysyłała skaza- nych wyrokami sądowymi komunistów do uzdrowisk po odbyciu kary więzienia, wspierała finansowo wybitnych działaczy komunistycznych, izolowanych w Berezie Kartuskiej i t.p.

Oto jakim celem służyła Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, ale na szczę- ście ten ropiejący wrzód został wreszcie przecięty. (A.P.A.)

Petarda przed mieszkaniem rektora Politechniki w Warszawie

WARSZAWA, 9.4. Wczoraj w południe pod drzwiami gabinetu rektora politech- niki warszawskiej eksplodowała petarda o dość dużej sile wybuchowej. W czasie eksplozji nikogo w gabinecie rektora ani w pobliskich salach nie było, przeto nikt nie został poszkodowany na zdrowiu.

O wypadku tym niezwłocznie zawiado- miono komendę policji stołecznej.

Jednocześnie w związku z tym wypad- kiem rektorat natychmiast przerwał wy- kłady dla 2 ostatnich semestrów. Wezwa- no słuchaczy do opuszczenia gmachu. Wy- chodzących z politechniki studentów legi tymcował przy wyjściu funkcjonariusze policji. Żadnych aresztowań nie dokonano. Gmachu politechniki strzegą oddziały po- licji.

Utworzenie zakładów dla nieprawnych przestępców

Ministerstwo spraw wewnętrznych za- wiadomiło wszystkich wojewodów i staro- stów, że w wyniku rekrutacji do junack- ich hufców pracy, począwszy od dnia 20- go kwietnia r.b. nastąpi wcielanie do od- działów junackich hufców pracy ochotni- ków, zakwalifikowanych przez komisję zaciągową. (Iskra)

Muzułmanin zostaje księdzem

Syn muzułmańskiego murzyna z wik. apost. Kimberley w Afryce, oblat Alojzy Munnik otrzymał w grudniu ub. r. świę- cenia kapłańskie. Wierność swemu powo- łaniu zawdzięcza św. Józefowi, w którego szczególną opiekę oddał się po nawróce- niu z anglikanizmu. (P.D.R.W.)

Wcielenie ochotników do junackich hufców pracy

Na mocy rozporządzenia ministra spra- wiedliwości z dnia 16-go marca r.b. utwo- rzone zostaną dwa zakłady dla niepopraw- nych przestępców: jeden dla kobiet w Bo- janowie, drugi dla mężczyzn w Trzemesz- nie. (Iskra).

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?
— ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI
„MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.

KALENDARZ DNIA.

SOBOTA

10

Kwiecień
1937

Michała, Ezechiela
Słowiańskie: Dobrosława
Sl. wsch. 4.54 zach. 18.22
Ks. wsch. 3.41 zach. 16.26

HISTORIA PODAJE:

1525. Hold Pruski w Krakowie.
1831. Gen. Skrzynecki zwycięża pod Iganiami.
1864. Uwieszenie Romualda Traugutta.
1922. Otwarcie t.zw. „Konferencji gminnej”.

HOLD PRUSKI:

W. Mistrz Zakonu Krzyżackiego, Albrecht Brandenburski składa w Krakowie uroczysty hold królowi polskiemu Zygmuntowi Staremu, który mianuje go dziedzicem księstwa Prus Wschodnich. Akt ten wyszedł później na zgubę Polski.

PRZYSŁOWIA:

W Polsce taki zwyczaj.
Kiedy nie masz — nie pożyczaj.

ZŁOTE MYSLI:

„Więcej wazy cicha łagodność, aniżeli głośna gwałtowność”.

KTO NIE WIE ŻE:

Wielki wyprodukowano na świecie w roku 1935 przeszło 1.656.000 tonn.

WESOŁE DROBIAZGI:

Robotnik w fabryce konserw — marynarz.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

W ostatniej chwili: Jerome-Jerome, świetny pisarz angielski telefonuje raz do agenta ubezpieczeń od ognia.

— Chciałbym ubezpieczyć mój dom. Czy mogę to załatwić telefonicznie?

— Naturalnie, przysię panu mojego pełnomocnika — odpowiada agent.

— Ale prędko, bo dom już się pali! — woła Jerome naiwnie.

Radio

SOBOTA, dnia 10-go KWIETNIA 1937 r.

6.30 Pocz.; 6.33 Gimn.; 6.50 Muz. (pl.); 7.15 Dziennik; 7.30 Muz.; 8.00 Aud. dla szk.; 8.10 Przerwa; 11.30 Aud. dla szk. „Śpiewajmy piosenki”; 12.03 Zesp. St. Raconia; 12.40 Dziennik; 12.50 Skrz. roln.; 13.00 Przerwa; 15.00 Wiad. gosp.; 15.15 Piosenki włoskie (pl.); 16.00 Program; 16.10 Zycie stol.; 16.15 Ork. A. Hermana (Kr.); „Wesołe wspomnienia”; 17.00 Konc. M. Zuder (sp.) i Józef Chasyd (skr); 17.50 Przegl. wyd.; 18.00 Pogad.; 18.10 Sport.; 18.25 Muz. lekka; 18.45 Program; 18.50 Pogad.; 19.00 Aud. dla Pol. zagran. Bandery na maszt; 19.30 Konc. ork. P.R. poświęc. „polskiemu Straussowi” L. Lewandowskiemu; 20.30 Nowości liter. (J. Lorentowicz); 20.45 Dziennik; 20.55 Pogadanka; 21.00 Konc. chóru „Dzwon” z Rudy Śląskiej; 22.00 Wesoła Syrena; „Rozmówki Zakopiańskie”; 22.40 Muz. tan. (m. ork. P.R. i Czwórka radiowa); 23.30 koniec.

WARSZAWA II (Aud. próbna): 13.10—15.30 Płyty.

Kronika Piotrkowska

Wydział Powiatowy lustruje tereny robót

Wobec rozpoczęcia robót publicznych na terenie powiatu piotrkowskiego Wydział Powiatowy w Piotrkowie dokonuje lustracji terenów, na których prowadzone są te roboty.

W dniu dzisiejszym Wydział Powiatowy z p. starostą Strzemińskim na czele udaje się do Siemek i Woli Krzysztoporskiej celem dokonania lustracji tamtejszych ośrodków robót inwestycyjnych.

Wydział Powiatowy zatrudnia 200 robotników

Rozpoczęte już przez Wydział Powiatowy w Piotrkowie roboty drogowe na terenie powiatu piotrkowskiego posuwają się naprzód i w związku z tym Wydział Powiatowy zwiększył zapotrzebowanie na robotników, liczba których wynosi obecnie 200.

Roki Starościńskie w pow. piotrkowskim

CHABIELICE, 7 kwietnia 1937 r.
Zgodnie z tym, co ogłoszono po wsiach w naszej gminie przez Zarząd Gminy — odbyły się w Chabielicach (w Urzędzie Gminnym) t.zw. „roki starościńskie”, na które, mimo rozpoczęcia się robót polnych przybyła bardzo duża ilość mieszkańców gminy.

Pan Starosta Ignacy Strzemiński, przybył osobiście do Chabielic w towarzystwie Kdta Pow. P.P., p. Kaliszczaka, p. Sęma p. J. Drozd-Cierymskiego, inspektora samorządu gmin, p. St. Baranowskiego ogrodnika powiatowego, p. J. Czecha, zastępcy naczelnik U Urzędu Skarb. p. Haladaja i refer. melioracyjnego Starostwa p. Rudzkiego.

Należy zaznaczyć, że w naszej gminie Chabielice, ponad wszystkimi innymi troskami ludności, góruje troska o uporządkowanie spraw wodnych — które w obec-

nym czasie specjalnie są dokuczliwe, oraz troska o mienie rolników w związku z masowymi kradzieżami.

Interesantów przyjmował osobiście Pan Starosta Strzemiński, który w sprawach specjalnych, zwłaszcza wodnych i podatkowych, petentów kierował do odpowiednich referentów, troszcząc się, aby wszystkie skargi i żale ludności były jak najbardziej obiektywnie i sprawiedliwie załatwione.

Powszechną uwagę ludności zwróciło, iż Pan Starosta, do wszystkich zwracał się z tak cjęwską wyrozumiałością i troskliwością, że wizytacja ta pozostawiła na wszystkich niezatarte i miłe wrażenie.

Po załatwieniu poszczególnych interesantów — co trwało dłuższy czas. — P. Starosta dokonał zaprzysiężenia nowo wybranych sołtysów gminy Chabielice, przed czym jeszcze w dłuższym przemówieniu Pan Starosta zwrócił sołtysom uwagę, ja-

kie prace i w jaki sposób winni oni organizować i prowadzić, aby podnieść we wsiach dobrobyt. A stwierdzić trzeba, że w naszej gminie ludność na ogół jest biedna i niezaradna. Dawniej dużo ludzi stąd jeździło do Niemiec i do Francji na zarobek — teraz z powodu nie wpuszczania tych ludzi przez władze niemieckie i francuskie — jest na wsi ciasno i bieda.

Pan Agronom powiatowy zwrócił uwagę sołtysom na konieczność podjęcia przednich starań w kierunku podniesienia uprawy roli, hodowli i innych dziedzin rolnictwa.

Następnie rozpoczęło się posiedzenie Rady Gminnej w obecności Pana Starosty i towarzyszących mu w wizytacji osób, na którym omówione zostały sprawy związane z pracami, jakie są terenie gminy trzeba przeprowadzić. Do zrobienia C.Uhao,hfEU,shcon4a!eub 93 82 093 w gminie jest bardzo dużo, bo gmina w stosunku do innych gmin w powiecie jest bardzo upośledzona. I tutaj p. Starosta udzielił praktycznych rad i wskazówek zwracając uwagę na najistotniejsze zadania Zarządu Gminnego.

Po skończeniu posiedzenia Rady Gminnej, p. Starosta udał się na zebranie kółka Rolniczego na którym w obecności kółkarza OTO. i KR. p. J. Czecha omawiany był plan działalności tego kółka. Pana Starostę powitał prezes kółka rolniczego p. Turek, poczem przedstawiono p. Staroście potrzeby gospodarcze i społeczne rolnictwa.

Między innymi wysunięto jako konieczny postulat założenie w Chabielicach młoczarńi spółdzielczej, oraz spółdzielni rolno-spożywczej, które to spółdzielnie niewątpliwie wpłynęłyby na podniesienie dobrobytu ludności.

Pan Starosta przyrzekł, iż wszelkie tego rodzaju poczynania ludności zorganizowanej, które mają na celu dobro ogólne, zawsze znajdzie u niego należyte zrozumienie i poparcie, a Samorząd Powiatowy któremu p. Starosta przewodniczy — przydzie napewno także z pomocą finansową.

Po skończonej wizytacji w gminie, p. Starosta zatrzymał się jeszcze we wsiach Stanisławów I i II, gdzie osobiście badał stosunki wodne na gruntach i drogach tych wsi. — na które to stosunki podnieszone było narzekanie.

Wizytacja p. Starosty zrobiła w okolicy bardzo duże wrażenie i pozostawiła po sobie przekonanie, iż cokolwiek-by można było mówić o stosunkach w Polsce, jedyną jest pewne, że u Starosty, jako gospodarza powiatu i jako przedstawiciela najwyższych władz Rzeczypospolitej — pokrzywdzony i biedny obywatel Państwa znajdzie sprawiedliwość.

A. W.

14-87

TAKSÓWKA elegancyjny
do wynajęcia na bliższe i dalsze tury.
Piotrków, Słowackiego 7., tel. 14-87

Starania rzemieślników piotrkowskich znajdują się na dobrej drodze

Przed kilku dniami pisaliśmy, że na skutek pominięcia przez Bank Gospodarstwa Krajowego naszego miasta przy rozdziale kontyngentu kredytów budowlanych Związek Rzemieślników Chrześcijań w Piotrkowie wszczął akcję, zmierzającą do anulowania tej decyzji, która da się odebrać szczególnie dotkliwie Sekcji Budowlanej Związku Rzemieśln. W związku z tym wita w Zarządzie Miejskim delegacja rzemieślników piotrkowskich, która prosi o wszczęcie odpowiednich kroków ze strony Zarządu Miejskiego.

Komisja Rozbudowy Miasta — według zapewnienia Zarządu Miejskiego — po zgłoszeniu przez osoby zainteresowane odpowiedniego materiału wyda przychylną opinię i prześle ją do właściwych władz do dalszego postępowania.

ZOSTAŁ OTWARTY

Chrześcijański SKŁAD FARB

Józefa Nowaka

W PIOTRKOWIE TRYB., UL. ZAMKOWA 1.

POSIADAM NA SKŁADZIE farby, lakiery, pokosty, pendzle, pasty dopodłóg i t. d.

Rozmach ludności w kierunku budowy szkół

Jak wielką wagę ludność wiejska przywiązuje do oświaty w ogóle świadczy o tym: ogromne zainteresowanie tej ludności sprawą budowy szkół. W Radach Gromadzkich, które w ostatnich czasach zostały odnowione przez dokonanie nowych wyborów członków rad, zapadają postanowienia budowy szkół z tym, iż ludność wsi daje zazwyczaj grunt pod budowę i bezpłatną robociznę i zwożkę materiałów, domagając się aby ze strony Zarządów Gminnych, Wydziału Powiatowego i Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powiatowych — udzielane były zasiłki na

kupno tych materiałów. Na ogół wszędzie zamierzona jest budowa budynków murowanych, a to w związku z wysokimi cenami drzewa. Niewątpliwie ten ogromny pęd ludności do wznoszenia nowych budynków szkolnych wywołał sam Wydział Powiatowy przez zaprojektowanie w budżecie na r. 1937-38 znaczniejszych sum na popieranie budownictwa szkolnego.

Jeżeli planów tych nie zniweczy jakaś, na razie nie przewidziana przeszkoda — to przy takim zainteresowaniu tą sprawą za kilka lat powiat nasz pod względem szkolnictwa zajmie czołowe miejsce.

Bezrobocie na wsi

W związku z rozpoczynającym się sezonem robót, coraz więcej daje się zauważyć rozgoroczenie na wsi bezrobotnych, którzy nie są objęci planem zatrudnienia przy odpowiednich robotach, przy których mają być zajęci wyłącznie bezrobotni z ośrodków miejskich i fabrycznych.

Jak się dowiadujemy, miejscowe władze administracyjne czynią starania aby również bezrobotnych ze wsi, których, jak się okazuje jest duża liczba, zatrudnić przy robotach prowadzonych przez Państwo (na przykład przy budowie autostra-

dy Piotrków — Rozprza — Kamińsk), częściowo zaś przy robotach drogowych prowadzonych przez samorząd.

Niewątpliwie sprawa zatrudnienia na wsi zaczyna przybierać formy niepożądane i jeśli sprawy tej nie postawi się wcześniej na właściwym gruncie, jeżeli bezrobocie nie zażegna się przez reformę rolną i przez zorganizowanie większych robót inwestycyjnych — to trudno będzie nam rozwiązać wielki problem włączenia najszerszych mas ludności wsi w orbitę życia gospodarczego i kulturalnego. W.

Brak opieki rodzicielskiej powodem nieszczęśliwego wypadku

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na terenie majątku Szczepanowice, gm. Girzkowice, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć dziecka.

Oto w pobliżu znajdującej się przed domem sadzawki bawiła się mała dziewczynka, 2 i pół letnia Kryśka Czyżycka. Pozbawiona opieki starszych maleństwo w pewnym momencie utraciło równowagę i wpa-

do do wody, na dnie której znalazło śmierć.

Zaniepokojeni dłuższą nieobecnością dziecka rodzice wszczęli poszukiwania w wyniku których wydobyli z wody zimne już zwłoki dziecka.

Brak należytej opieki ze strony rodziców był bezpośrednim powodem śmierci małej dziewczynki.

Krewka gospodyni pobiła swego lokatora

W dniu onegdajszym wydarzyła się w Bełchatowie niecodzienny wypadek, który wywołał sensację w całym mieście.

Oto w domu niejakej Miriam Warszawskiej od dłuższego czasu zamieszkiwał szwec Jan Szyca. Pomiedzy wymienionymi często dochodziło do wymiany zdań, które były zasadniczo różne i to było powodem, że taka „pogawędka” miała czasem

ostrzejszy charakter.

W dniu onegdajszym rozmowa taka zakończona została rękoczynami, gdyż krewka gospodyni chwyciła za kawał znajdującego się pod ręką drzewa i bez namysłu zadała nim cios w twarz Szyca, który skutkiem tego utracił kilka zębów.

Krewką gospodynią zainteresowała się policja.

Czy gruźlica została opanowana?

Systematyczny spadek liczby zachorowań i zgonów

W tych dniach Związek Przeciwgruźliczy organizuje na terenie całej Polski, a zatem na terenie Piotrkowa, Dni Przeciwgruźlicze. Uważamy, że w związku z tym będzie zupełnie na czasie zapoznanie się z danymi cyfrowymi, ilustrującymi przebieg gruźlicy przez teren powiatu piotrkowskiego oraz skutkami tego „przemarszu”. Według poniżej przytoczonych cyfr obecnie można sądzić, że opanowanie tej szkodliwej i niebezpiecznej choroby przez lekarzy na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego znajduje się w fazie dodatniej i choroba ta poczyna się kurczyć.

Na podstawie sporządzanych przez lekarzy wykazów tygodniowych liczba chorych na gruźlicę za okres trzech lat ubiegłych przedstawia się następująco:

Ogółem zgłoszono chorych na tę najniebezpieczniejszą chorobę w roku 1934/35—252 w r. 1935/36—289, zaś w roku ubiegłym, t. j. 1936/37 już tylko 146 przypadków zachorowań. W liczbach tych wśród poborowych, a więc ludzi młodych, stwierdzono w r. 1934/35—36 przypadków, w r. 1935/36 już tylko 7, a r. ub. 12. Najmniej zgonów wśród poborowych było w r. 1935/36, bo 6, w r. poprzednim 19, zaś w ubiegłym—10. Ogólny stan liczby zgonów przedstawia się następująco: W r. 1934/35—107, w r. 1935/36—100, a w r. ub. 95. Ogólnie więc liczba zachorowań i zgonów uległa znacznemu zmniejszeniu.

Niestety, nie jest to jeszcze wszystko, co już zostało zrobione w kierunku zwalczania gruźlicy. O tym, jak należy się zachowywać, aby uniknąć groźnego niebezpieczeństwa zapadnięcia na tę chorobę, pouczają organizowane przez Ośrodki Zdrowia odczyty, pogadanki, ulotki, broszury i t. p. Walka z gruźlicą ześrodko-

wana jest w przychodniach przeciwgruźliczych: w Piotrkowie w Miejskim Ośrodku zdrowia, zaś na terenie powiatu piotrkowskiego zorganizowanych jest 5 rejonów lekarskich i 5 przychodni przeciwgruźliczych. Akcją zwalczania i zapobiegania gruźlicy kieruje lekarz powiatowy, p. dr. Bronisław Broszkowski. Tak Miejski Ośrodek Zdrowia, jak i znajdujące się na terenie powiatu rejon i przychodnie

przeciwgruźlicze mają za obowiązek przyjmować biednych chorych zupełnie bezpłatnie.

Działalność szpitali w walce z gruźlicą w okresie dwu ubiegłych lat wygląda następująco: W r. 1934/35—173 chorych przy 3948 dniach leczenia na 20 łózkach. W roku następnym przy tej samej liczbie łóżek dla chorych na gruźlicę leczono 188 osób przy 3792 dniach leczenia.

Zespół Reduty

Sezon 1936/37

DNIA 12 KWIETNIA 1937 r.

W SALI IM. KILIŃSKIEGO

O GODZ. 8.15 WIECZ.

LUDZIE NA KRZE

Komedia w 3 aktach W. Wernera. Reżyseria: Stanisława Perzanowska
Dekoracje: Mieczysław Różański Kier. art. Zygmunt Chmielewski.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Borczyka.

Godny naśladowania przykład

600 złotych na budowę samolotu dla Armii Polskiej ofiarowała Rada Gminna gminy Chabielice

Na odbytym w dniu 7 kwietnia posiedzeniu Rady Gminnej gminy Chabielice w obecności bawiącego tam na rokach starość ciniński p. Starosta Strzebiński jednomyślnie uchwaliła dla Powiatowego Komitetu Zbiórki na Ufundowanie Samolotu dla Armii Polskiej, jako daru od ludności powiatu piotrkowskiego kwotę zł. 600.

Obywatelskie stanowisko radnych gminy Chabielice i ofiarność na cele tak wzniosłe, jak powyższe, winna być przykładem dla innych tak jednostek zbiorowych, jak

również dla poszczególnych obywateli powiatu piotrkowskiego.

Należy tu podkreślić, że gmina Chabielice terytorialnie i materialnie jest bardzo ubogą i bodaj najbiedniejszą na terenie całego pow. piotrkowskiego, co tym bardziej uwypukla wielką ofiarność i poświęcenie ludności wiejskiej z tego rejonu.

Niewątpliwie obywatelski czyn radnych gminy Chabielice znajdzie godnych naśladowców na terenie pozostałych części powiatu piotrkowskiego.

Rozdział sadzeniaków rakoodpornych Rolnicy piotrkowscy otrzymali 15 metrów

W dniu wczorajszym w biurze OTO. i KR. w Piotrkowie przy ul. Sienkiewicza L. 8 odbyło się rozdzielanie sadzeniaków rakoodpornych dla poszczególnych organizacyj i kółek rolniczych, znajdujących się na terenie miasta lub powiatu piotrkowskiego.

Kółko Rolnicze im. Św. Izydora w Piotrkowie nabyło ziemniaków rakoodpornych w ilości 15 mtr. po cenie 4 i pół zł. za mtr.

Sadzeniaki te zostaną rozproszone pomiędzy poszczególnych członków kółka w tej samej cenie.— Ziemniaki rakoodporne zasadniczo liczone są po 6 i pół zł. za metr jednakże dwuzłotową różnicę pokryły Łódzka Izba Rolnicza i Wydział Powiatowy w Piotrkowie, z tym wszakże zastrzeżeniem, że po zebraniu plonu jesienią rakoodporne ziemniaki zostaną rozsprzedane po cenie przystępnej innym rolnikom.

Boczne uliczki w Piotrkowie otrzymają nawierzchnię systemu Hałasa

Tegoroczny plan miejskich robót publicznych, opracowany przez Zarząd Miejski nie został przez władze nadzorcze zatwierdzony, skutkiem czego wiele bardzo pilnych robót, szczególnie interesujących mieszkańców bocznych uliczek naszego miasta, uległo odłożeniu do lepszych czasów. M. in. również do składu projektów poszły plany uregulowania bocznych uliczek, tonących dotąd w błocie. Uliczek takich miasto nasze liczy bardzo dużo szczególnie na peryferiach skutkiem skut

kiem powstawania tam niemal z każdym rokiem nowych budynków.

Uliczki te miały w roku bieżącym otrzymać przyzwoite nawierzchnie systemu Hałasa, jak np. ul. Pilsudskiego, Toruńska i in. Wobec znacznego ograniczenia przez czynniki decydujące kredytów na prowadzenie w r.b. przez Zarząd Miejski robót publicznych w tym roku zostaną uporządkowane tylko 2 ulice boczne, mianowicie ul. Wierzejska, na której prace zostały już rozpoczęte i ul. Nowa.

Kłonica i rewolwer jako „przekonywujący argument” 2 ofiary krwawych porachunków wiejskich

Wieś Warszawka, gm. Kamińsk pow. piotrkowskiego była widownią krwawego zajścia, jakie rozegrało się tam w dniu wczorajszym pomiędzy mieszkańcami tej wioski, mianowicie: Józefem Warzyńskim i jego bratem Zeninem z jednej strony, a Antonim Białasem z drugiej.

Na polach wspomnianej wioski spotkali się obaj wymienieni wieśniacy i wszczęli za sobą sprzeczkę, która zamieniła się następnie w krwawą bójkę.

W pewnym momencie Białas dobył rewolweru i strzelił zeń do Józefa Warzyńskiego, raniąc go bardzo ciężko. Postrzelony zwał się na ziemię, brocząc obficie krwią.

Brat poszkodowanego, Antoni, widząc skutki czynu Białasa, chwycił za kłonicę i począł go nią bić. W rezultacie ciężko rannego Białasa przewieziono do szpitala w Radomsku. Postrzelony Warzyński zmarł na miejscu wypadku przed przybyciem pomocy.

Celem ustalenie przyczyny zajścia powiadomiona o tym policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Uczę pisać na maszynie Piotrków, Legionów Nr. 2.

Ten film — to rewelacja. Wrażenia z pierwszego pokazu „Ty co w Ostrej świecisz Bramie”

Produkcja polska rozwija się naprawdę z dnia na dzień, ale może się pochwalić tylko niewielką ilością filmów, które z miejsca zwyciężają publiczność. Udaje się to bowiem tylko takim filmom, z których emanuje głębsza myśl, i które dzięki temu odrazu chwytają widza za serce i budzą jego entuzjazm.

Takim właśnie filmem, do którego widz odnosi się jak do czegoś najdroższego, jak do własnego przeżycia, — jest „Ty co w Ostrej świecisz Bramie... w reżyserji Jana Nowiny Przybylskiego. Takie właśnie wrażenie odnieśli ci najwybitniejsi przedstawiciele wiedzy i sztuki, którzy zostali zaproszeni na pokaz tego pięknego obrazu. Głębokie, wewnętrzne piękno promieniuje w oczach bardziej wrażliwych widzów. Z niezmiernym napięciem przyglądali się luminarze naszej sztuki dziejom bohatera (Cybulski), o którego duszę walczy piękna, zła kobieta (Zelichowska) z jego narzeczoną (Bogda), która w tej właśnie walce ucieka się do skutecznej pomocy Matki Boskiej Ostrobramskiej. W chwili, gdy następuje przemiana duchowa w duszy demonicznej kobiety pod wpływem modłów klęczących w Ostrej Bramie tłumów, — widzowie trwają w stanie głębokiej egzaltacji.

Już dziś można śmiało powiedzieć na podstawie wrażenia, jakie uczynił na elicie naszego społeczeństwa pierwszy pokaz tego obrazu, że jest on rewelacją artystyczną najwyższej klasy. Należy stwierdzić przy tym, że jest to zasługa nie tylko pięknego scenariusza, nie tylko przejmującej gry takich aktorów, jak, poza wymienionymi wyżej, Junoszy Sępowskiego, Trapszo, Kurnakowicza, Sierańskiego, Świerczewskiej, Jacińskiej i innych, ale przede wszystkim podniosłej atmosfery i głębokiej siły dramatycznej tego przepięknego filmu.

431

K. Z.

Stalowy rumak zmienił właściciela

Nocy wczorajszej nie ustaleni na razie sprawcy skradli z mieszkania Mariana Berlińskiego przy ul. Przedborskiej 12 rower męski wartości 70 zł.

Kradzieże

Ostatniej nocy złodzieje dokonali kradzieży:

— wsi Zabłoty, gm. Bujny Szlacheckie na szkodę Franciszka Matyi garnitur i rower łącznej wartości około 80 zł.

— Na szkodę Marcina Skurzunia w Wadławie — drób wartości 30 zł.

— Podobnej wartości drób skradziono Józefowi Kupś we wsi Roźniatowice, gm. Bujny Szlacheckie.

— Antoniemu Bobrowskiemu w Pytowicach, gm. Kamińsk, skradziony został drób i prosa łącznej wartości około 50 zł.

— Stanisławowi Głiszczyńskiemu w Sulajowie jacyś amatorzy cudzej własności skradli 10 mtr. kartofli wartości 50 zł.

„Nicpoń” AS

Komedia amerykańska są prymitywne austriackie i czeskie zdobywają swą bezbłędność, ale francuskie przewyższają wszy stkie niezwykłym wdziękiem.

Wdzięk ten każe nam zaponić o surowych wymaganiach prawdy psychologicznej, o ścisłej logice, filmu. Jeżeli do tej podstawowej zalety francuskiej komedji dodamy pomysły, z wyczuciem wymagań ekranu skonstruowany scenariusz, wyjątkowo inteligentną reżyserię, która każe nam lekko traktować perypetie sercowe bohaterki, otrzymamy film bardzo dobry.

Danielle Darrieux, bohaterka doskonałego „Mayerlingu”, w którym wykazała swe zdolności dramatyczne w „Nicponiu” daje się nam poznać, jako pełna temperamentu aktorka komediowa.

Jej gra tchnie niezwykłym dziewczęcym czarem. Henry Garat znany z wielu już filmów, dostosował się w zupełności do nastroju filmu i stworzył ujmujący typ współczesnego amanta.



ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI

OMEGA TISSOT PIERŚCIONKI, BRANZOŁETKI, KOLCZYKI, OBRĄCZKI ŚLUB.

A. BRANDWAJN

PIOTRKÓW
SIERADZKA 2.

Patefony

Duży wybór płyt gramofonowych



i najlepsze igły gramofonowe

Kurs przeszkoleniowy dla wychowawców kolonii letnich

Sprawa kolonii letnich na terenie województwa łódzkiego dzięki jak najwyższemu poparciu Pana Wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka, nie tylko obejmuje coraz szerszy zasięg rozwoju kolonii, ale skiero- wana zostaje w różnych nowych kierunkach, mających doprowadzić do uzyskania przez kolonie jak najwyższego poziomu.

Wojewódzka Komisja Kolonii Letnich postanowiła urządzić kurs przeszkoleniowy dla wychowawców zatrudnionych na koloniach letnich dla dzieci i młodzieży. Odpowiednie przygotowania zostały już zakończone i zasady kursu zostały omówione na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 6 b.m. z udziałem naczelnika Wydziału Racy i Opieki P. Janiszewskiego, insp. Dobrowolskiego, insp. Ochędalskiego, naczelnika Wisławskiego, p. R. Przedpełskiego, p. insp. Wilanowskiej i in.

Celem kursu, który rozpocząć się ma w dniu 21 b.m. i trwać ma dziesięć dni — będzie podniesienie poziomu kolonii letnich, których masowy ostatnio charakter wymaga specjalnej troskliwości władz państwowych.

Kurs odbędzie się na terenie urzędów polskiej YMCA w Łodzi podzielony on będzie na działy: wychowawczy, wychowania fizycznego i higieny. Od uczestników kursu wymagane jest wykształcenie

w zakresie ukończonej szkoły ogólnokształcącej, względnie seminarium nauczycielskiego oraz praktyka na koloniach.

Pierwszy kurs obliczony jest na 150 osób, ale najprawdopodobniej kurs będzie powtórzony.

Kurs jest bezpłatny, koszt urządzenia kursu ponosi Wojewódzki Komitet Kolonii Letnich.

Zaznaczyć należy, że na terenie województwa łódzkiego zatrudnionych jest około 900 osób w charakterze wychowawców na koloniach letnich

Kłusownik wpadł w policyjne sidła

Na terenie lasów majątku Dobiecin, gm. Belchatówek, stanowiącego własność p. Ksyka, rozmaici kłusownicy dokonywali systematycznej kradzieży zwierzyny, łowiejnej w sidła.

Kilkudniowa obserwacja doprowadziła do ujęcia kłusownika, którym okazał się mieszkaniec wsi Zwierzchowice, gm. Belchatówek, Władysław Jadwiszczak, który na szkodę właściciela wspomnianego majątku, p. Ksyka, złapał w sidła sarnę wartości 50 zł. Sarnę tę kłusownik następnie zabił.

Został on zatrzymany do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

Jakie kartele będą rozwiązane?

Lista około 30 karteli, które mają być w najbliższym czasie rozwiązane, obejmuje niemal wyłącznie przemysł przetwórczy — głównie metalowy i chemiczny. Są to kartele, które w ostatnim czasie podwyższyły ceny do poziomu nieuzasadnionego gospodarczo.

Rozwiązanie wielkich karteli surowcowych w chwili obecnej nie jest brane pod uwagę.

Ks. Prymas Hlond na Zamku

Przybył do Warszawy Prymas Polski J. Em. ks. kard. August Hlond i w godzinach przedpołudniowych był przyjęty na Zamku Królewskim przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

J. Em. ks. kard. August Hlond po przyjęciu na Zamku Królewskim złożył wizytę w Prezydium Rady Ministrów p. premię rowi gen. Sławoj. Składkowskiemu.

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU I PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzywienie rąk i nóg, drgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku — oto przeważnie skutki cierpienia reumatycznego i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą, szczywaną pobudzającą przemianę materii KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie zupełnie darmo i franco pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE
Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

ZNANY ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI N. LEWKOWICZA

Piotrków Tryb., Rynek Trybunalski 5

Poleca w wielkim wyborze światowej marki zegary i zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancką biżuterię, pierścionki, sygnety bransoletki, kolczyki i t.p. Papierošnice srebrne, chromowe i alpagowe.

Przetwórcy robót jubilerskich na poczekaniu.

CENY NISKIE!

OBSEUGA SOLIDNA

HOTEL Continental

Warszawa, Marszałkowska 84 tel. 95844
naprzeciw dworca głównego

obok przystanek tramwajowy i autobusowy

Poleca POKOJE JEDNO I DWA OSOBOWE PO NISKIEJ CENIE.

Odcinek wiejski O. Z. N.

Jak się dowiadujemy, został już ostatecznie ustalony i w najbliższym czasie będzie opublikowany skład władz sektora wiejskiego obozu płk. Kocą. Przewodniczącym sektora będzie gen. Galica, wiceprzewodniczącym b. marszałek Dębski.

Do zarządu wchodzi 9 osób z posłem Lazarskim.

Miasteczko pod kłatwą rabina z powodu sprzedaży drożdży

WILNO, 9.4. Sąd rabinacki w Wilnie rozstrzyga obecnie osobliwy zatarg. W miasteczku Świrzu miał tamtejszy rabin mono pol na sprzedaż drożdży.

Ostatnio sklepy spożywcze w miasteczku były również sprzedawać drożdże, co wywołało protest ze strony rabina, gdyż dochód ze sprzedaży drożdży stanowił jedną z najważniejszych pozycji w jego budżecie.

Ostatecznie rabin rzucił kłatwę zarówno na swych konkurentów oraz na nabywców drożdży w sklepach.

Traf zdarzył, że po rzuceniu kłatwy wzrosła ilość wypadków śmierci w miasteczku, co wywołało wśród tamtejszych Żydów taki popłoch, że postanowiono z kolei rzucić kłatwę na rabina.

Sprawa znalazła się ostatecznie w sądzie rabinackim w Wilnie.

„Częstochowski Landru“ przed sądem

CZĘSTOCHOWA, 9.4. W sądzie okręgowym w Częstochowie rozpatrywano sprawę 36-letniego Antoniego Gapy ze wsi Bugaj, który w październiku ub. roku zabił do mieszkania przejeżdżającego przez wieś włościanina 60-letniego Adama Jachimczaka i zamordował go kilku uderzeniami siekiery, a zwłoki zakopał w polu.

K toku dochodzenia wyszły na jaw inne zbrodnie Gapy.

W lutym 1935 roku zamordował Gapa swą kochankę Helenę Plutównę oraz jej 2-letniego synka Ryszarda.

Podnawo Gapa odpowiadał za niemożliwe czyny wobec nieletniej córki Janiny.

Sąd uznał Gapę, zwanego „częstochowskim Landru“ winnym potrójnego morderstwa i skazał go potwornego zbrodniarza na karę śmierci.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole walizy, teki, neseserki, sakiewki portfele t.p.

Belchatów otrzyma nowy areszt

Dowiadujemy się, że Belchatów otrzyma już w tym roku nowy budynek, w którym mieścić się będzie areszt miejski.

W tych dniach Wydział Powiatowy w Piotrkowie przystąpił już do budowy murowanego budynku na nowym zupełnie placu, gdyż znajdujący się obecnie w śródmieściu stary areszt nie odpowiada potrzebom i wymogom miasta.

Budynek ten zostanie wzniesiony kosztem około 15 do 20 tys. zł.

Wolne miejsca dla fachowców

Wydz. Komunikacyjno - Budowlany Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi poszukuje kilku inżynierów i techników do robót związanych z przebudową dróg bitych na drogi o ulepszonej nawierzchniach.

Wymagana kilkuletnia praktyka zawodowa. Osobiste zgłoszenia z zaświadczeniami z odbytych praktyk przyjmuje codziennie naczelnik wydziału między godz. 10-tą a 12-tą.

PROSZKI
KOGUTEK

KASZCOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE PANA J. KOGUTKIEM

DAJCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
ODY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOŠINI“ I KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE

PARASOLE „KOGURENO-NERVOŠINI“ SA TEŻ I W TABLETKACH

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

OLLA GUM

„OLLA“ GUM. JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWŠEHCNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ. NIE ISTNIEJE MARKA LEPŠA, CZY TEŻ PEWNIEJŠA OD „OLLA“ GUM. J. GDYŻ „OLLA“ JEST BEZSPRZECIENIE NIEPRZESŁIGNIONĄ TAK WYWEJ JAKOŚCI, MARKI I DELIKATNOŚCI.

5 nowoczesnie urządzonej fabryki, patent amerykański, Dr. Balona Nr. 1939701, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Leczenie żyłskó
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN
przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

Piotrkowska Fabryka Papy Bachowej
H. Z. Pacanowski i Spółka
Piotrków Tryb., Al. 3 Maj. 6, tel. 10-64
POLECA:
Papę dachową czarną i białą nie-
doścignionej jakości, smółę w pier-
wszorządnych gatunkach, lepnik,
pak i karbolineum.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udoskonalonych i zdobyczych technicznych według najowszego systemu, w wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorządne gatunki papy, i wyrób kalkuluje się nam znacznie taniej w związku z czym:

ceny nasze są konkurencyjne.

2 PLACE do sprzedania przy ul. Mickiewicza. Wiadomość w adm. „Głos Trybunski“ w Piotrkowie

GOSPODARSTWO 8 i 3/4-morgowe zabudowaniami DO SPRZEDANIA w Piotrkowie przy ul. Twardosiawickiej. Wiadomość: Piotrków ul. Piłsudskiego 138, u p. Wartacza.

OGRÓD owocowy wraz z pokojem kuchnią, oraz budką, nadająca się do sprzedaży owoców — WYDZIERŻAWI. Wiadomość: ul. Jerozolimska 1, Stanisław Gadzinowski

DOM DREWNIANY oraz 1 1/2 morgów ziemi — DO SPRZEDANIA przy Piłsudskiego 138 u p. Wartacza.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabele ryczone o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszczególnym pracom: 50 proc. taniej.

Drak.: „A. Państa, Spółk.“ Piotrków